

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania E.Ł. – S. i M. Sp. z o.o. w A.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 października 2021 r.,
zażaleń odwołujących się: E.Ł. – S. oraz M. Sp. z o.o. w A. na wyrok Sądu
Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w P. w sprawie z wniosku E.Ł.-S. i M. Sp. z o.o. w A. o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę prawną rozstrzygnięcia przyczynę nieważności postępowania wymienioną w art. 379 pkt 2 k.p.c. Wskazał, że w

przedmiotowym postępowaniu wyłączona była reprezentacja spółki wyznaczona na zasadach ogólnych, a więc reprezentacja przez zarząd spółki zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. W umowie między spółką, a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę obligatoryjnie reprezentuje bowiem rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.). Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że dla przyjęcia istnienia sporu jako przesłanki wyłączenia reprezentacji spółki przez członka jej zarządu nie jest konieczne wystąpienie rzeczywistej sprzeczności interesów tych podmiotów, lecz wystarczająca w tym względzie jest potencjalna kolizja owych interesów. Potencjalna zaś sprzeczność interesów w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym między członkiem zarządu, a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyraża się przede wszystkim w tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, w szczególności majątkowych, gdyż Spółka jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia, co rodzi obowiązek obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy. Wskazał, że w toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym Spółka nie miała organu uprawnionego do reprezentowania w zawistym sporze, skoro okolicznością niekwestionowaną jest, że Spółka ta - która nie posiada rady nadzorczej, ani pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, reprezentowana była przez pełnomocnika powołanego przez drugiego członka zarządu. Taka sytuacja procesowa skutkuje zaś nieważnością postępowania, co z kolei prowadzić musiało, stosownie do art. 386 § 2 k.p.c., do uchylenia zaskarżonego wyroku i zniesienia w całości postępowania przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziły się skarżące - ubezpieczona oraz Spółka, które w jednobrzmiących zażaleniach wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym w [...] i przekazanie sprawy Sądowi

Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, wskazując na mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 477 k.p.c. w związku z art. 476 § 5 pkt 2 b) k.p.c., skutkujące nieprawidłowym uznaniem, iż postępowanie toczące się wskutek odwołań E.Ł.-S. i Spółki M. Sp. z o.o. w A. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. stanowi spór pomiędzy członkiem zarządu Spółki a Spółką, wobec czego Spółka M. Sp. z o.o. w A. powinna być reprezentowana w toczącym się postępowaniu przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników,

- art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 210 § 1 k.s.h. przez procedowanie przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu apelacyjnym w okolicznościach uznanych przez Sąd Apelacyjny za skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji, to jest z uwagi na brak reprezentowania Spółki M. Sp. z o.o. w A. przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników,

- art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 210 § 1 k.s.h. przez wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku w okolicznościach uznanych przez Sąd Apelacyjny za skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji, to jest z uwagi na brak reprezentowania Spółki M. Sp. z o.o. w A. przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników.

Skarżące zauważyły, że w rozpoznawanej sprawie jednobrzmiące odwołanie od decyzji wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosła zarówno E.Ł.-S., jak i Spółka M. Sp. z o.o. w A.. Wniesienie odwołań od decyzji organu rentowego zainicjowało postępowania przez Sądem Okręgowym i jednoznacznie zdefiniowało rolę procesową E.Ł.-S. i Spółki M. Sp. z o.o. w A.. Przez wniesienie odwołania każdy z ww. podmiotów stał się ubezpieczonym w znaczeniu procesowym, a więc odpowiednikiem powoda, stawiając się jednocześnie w opozycji do stosującego prawo organu rentowego, będącego odpowiednikiem pozwanego. Skoro zarówno E.Ł.-S., będąca członkiem zarządu M. Sp. z o.o., jak i Spółka M. Sp. z o.o. wystąpiły w postępowaniu w roli ubezpieczonych w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego - czyli powodów, w niniejszej sprawie, nie może być zdaniem skarżących mowy o sporze (w znaczeniu procesowym)

między członkiem zarządu spółki a spółką, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h. Zdaniem skarżących występowanie ewentualnego konfliktu interesów pomiędzy E.Ł.-S. i M. Sp. z o.o. poza toczącym się postępowaniem sądowym nie jest objęte hipotezą art. 210 § 1 k.s.h. i pozostaje poza kognicją sądu rozpoznającego sprawę. Skarżące podniosły, że w sytuacji, gdyby Sąd Najwyższy uznał prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego należy dojść do przekonania, iż postępowanie przed Sądem Apelacyjnym pozostaje dotknięte nieważnością z tych samych przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny dopatrywał się nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji - także bowiem w postępowaniu przez tym Sądem Spółka M. Sp. z o.o. w A. nie była reprezentowana przez radę nadzorczą ani pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Wskazały, że Sąd Apelacyjny winien był podjąć czynności zmierzające do zobowiązania Spółki do zapewnienia prawidłowej reprezentacji w procesie, tak aby orzeczenie wydane przez Sąd Apelacyjny nie zapadło w warunkach jednakowej nieważności, co orzeczenie Sądu Okręgowego. Podniosły również wątpliwość, czy w zaistniałej sytuacji jedynym dopuszczalnym przez przepisy Kodeksu cywilnego rozwiązaniem było uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zwłaszcza, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami, tak aby nie przedłużać postępowania, gdy nie jest to absolutnie konieczne. W ocenie skarżących, w świetle obowiązujących przepisów dopuszczalne jest sanowanie czynności procesowych dokonanych przez osobę działającą w charakterze pełnomocnika, ale bez należytego umocowania w chwili dokonywania tych czynności poprzez następcze potwierdzenie przez stronę lub w jej imieniu przez pełnomocnika tych czynności ze skutkiem procesowym *ex tunc*. Wniosek taki płynie z treści art. 401 pkt 2 k.p.c. Skoro przepis ten wyklucza wznowienie postępowania, gdy strona przed uprawomocnieniem się wyroku potwierdziła dokonane czynności procesowe, to znaczy, że następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest dopuszczalne (tak:

uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009 nr 6, poz. 76).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniane w niniejszym postępowaniu żalenie jest uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć kwestię prawidłowej reprezentacji Spółki w toczącym się postępowaniu. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością organem uprawnionym do jej reprezentowania jest zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Wyjątek w tym zakresie wprowadza art. 210 § 1 k.s.h., który stanowi, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r. (II CSK 511/09, OSNC 2010 nr 10, poz. 143) wskazał, iż pojęcie „sporu” obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym po obu stronach procesu występują członek zarządu i spółka. Z kolei w uzasadnieniu uchwał z dnia 22 października 2009 r. (III CZP 63/09, OSNC 2010 nr 4, poz. 55) oraz z dnia 12 stycznia 2010 r. (III CZP 120/09, OSNC 2010 nr 7-8, poz. 105) wyraził pogląd, że na gruncie przepisów k.s.h. ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu a interesem spółki, nadając prymat ochrony interesowi spółki. Przejawem tej ochrony są przepisy nakazujące członkom zarządu wyłączenie się od rozstrzygania spraw w przypadku sprzeczności interesu spółki z ich interesem lub z interesem ich bliskich (art. 209 k.s.h.), ograniczające prawo reprezentacji spółki przez zarząd w przypadku zawierania umów z członkiem zarządu lub w sporze z nim (art. 210 k.s.h.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2014 r. (I UK 403/13, LEX nr 1738477) wskazał, iż w świetle poglądów judykatury i nauki prawa pod pojęciem „sporu”, o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h., rozumie się wszelkie postępowania sądowe, zarówno procesowe jak i nieprocesowe, zaś w przypadku postępowania procesowego - tak sytuację, gdy spółka i członek jej zarządu występują po przeciwnych stronach (powoda i pozwanego), jak i wtedy, gdy występują wobec siebie w innych relacjach (strona - interwenient przystępujący do sprawy po drugiej

stronie). Nadto Sąd ten podkreślił, że relacje między stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są zbliżone do zachodzących w postępowaniu administracyjnym, przez co nie można zgodzić się z poglądem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r. (I UK 16/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 226), że pomiędzy pozostałymi (innymi niż organ rentowy i odwołujący się) stronami nigdy nie mamy do czynienia ze sporem w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. Strony te nie mogą bowiem co prawda pozostawać w sporze o prawo, bo każda z tych stron jest w równej mierze adresatem rozstrzygnięcia dokonanego przez organ rentowy w drodze stosowania prawa, ale nie oznacza to, że nie mogą pozostawać w faktycznym sporze, czyli że nie może między nimi występować faktyczny konflikt interesów. W ocenie Sądu Najwyższego, reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka mająca w tej sprawie przymiot zainteresowanej, jeżeli z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie czy zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków. W ocenie Sądu Najwyższego, potencjalna sprzeczność interesów w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym między członkiem zarządu a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością wyraża się przede wszystkim w tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia, a na płatniku składek ciąży obowiązek obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z

przepisów ustawy. O ile zatem członek zarządu z pewnością jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, bowiem od tego jest uzależnione prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną za należności składkowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek. W takiej sprawie należy więc założyć istnienie konfliktu interesów między spółką a członkiem zarządu, co oznacza wyłączenie ogólnej reprezentacji spółki przez zarząd na rzecz reprezentacji przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Sąd Najwyższy w obecnym składzie całkowicie aprobuje powyższe stanowisko. Nie mają zatem racji skarżące, iż reprezentacja Spółki w procesie była prawidłowa i nie doszło do naruszenia art. 210 § 1 k.s.h.

Powyższe ustalenie wymaga wyjaśnienia, czy sąd drugiej instancji ma obowiązek uchylecia wyroku i zniesienia postępowania w każdym wypadku stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Istnienie takiego obowiązku zdaje się wynikać z art. 386 § 2 i art. 379 pkt 2 k.p.c., zarówno bowiem brak organu powołanego do reprezentacji osoby prawnej jak należytego umocowania pełnomocnika procesowego stanowi przyczynę nieważności postępowania. Brak taki sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 i art. 378 § 1 k.p.c.), a w razie stwierdzenia nieważności postępowania, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.). Podnieść też należy, że w świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, LEX nr 276251). Mają jednak rację skarżące, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model apelacji pełnej pozwala na sanowanie w postępowaniu apelacyjnym niektórych przypadków nieważności postępowania zachodzących przed sądem pierwszej instancji; dotyczy to zwłaszcza uchybień polegających na braku właściwej reprezentacji strony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że wskazane przyczyny nieważności postępowania należy wiązać z

podstawami wznowienia postępowania. Zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c., można żądać wznowienia postępowania jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Druga część tego przepisu stanowi jednak, że nie można żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. W postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08 (niepubl.) i w wyroku z dnia 23 maja 2012 r., III CSK 274/11 (OSNC 2013 nr 2, poz. 23) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w przepisie tym chodzi o reprezentację w znaczeniu procesowym, obejmującą zarówno brak organu czy przedstawiciela ustawowego, jak i reprezentację przez pełnomocnika procesowego. W konsekwencji uznał, że jeżeli strona przez potwierdzenie czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez pełnomocnika działającego bez należytego umocowania może spowodować, że nie powstanie w ogóle podstawa wznowienia postępowania, mimo że podstawa ta byłaby uzasadniona nieważnością postępowania, to tym bardziej należy dopuścić możliwość potwierdzenia przez stronę czynności procesowych z tym skutkiem, że usunięta zostanie *ex tunc* przyczyna nieważności postępowania i nie będzie podstaw do wywodzenia z tej nieważności skutków przewidzianych przez ustawodawcę (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2018 r., V CSK 410/17, LEX nr 2531717; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2016 r., II PZ 23/16, LEX nr 2202496.). Zgodnie z brzmieniem art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Przepis ten nawiązuje do unormowania zawartego w art. 38 k.c., wedle którego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Regulacje te tworzą mechanizm działania osoby prawnej objaśniany w doktrynie i orzecznictwie przy pomocy teorii organów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/71; z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84, niepubl.; z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, niepubl.). Teoria ta zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby

prawnej. Konieczne jest jednak, aby: 1) przepisy regulujące ustrój danej osoby prawnej przewidywały określony rodzaj organu; 2) konkretna osoba fizyczna powołana została zgodnie z prawem do pełnienia funkcji organu; 3) osoba ta wypełniała funkcję organu w granicach jego kompetencji. Unormowania powyższe wskazują na ścisłe związanie możliwości korzystania przez osobę prawną z atrybutu zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania utożsamianego z działaniem tego podmiotu. Ustawodawca wręcz wykluczył dopuszczalność postępowania z udziałem (w charakterze strony) osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Nakazał sądowi wzięcie tej okoliczności pod rozwagę w każdym stanie sprawy, niezależnie od tego, czy brak ten ma charakter pierwotny, czy też wtórny oraz w jakiej roli procesowej występuje osoba prawna dotknięta tym brakiem. Określił też - w sytuacjach, gdy jest to możliwe - sposób usunięcia braków w składzie organu (art. 70 k.p.c.) oraz konsekwencje nieuzupełnienia, jak też nieusuwalności tych braków (art. 71 k.p.c.). W świetle powyższych rozważań rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie było przedwczesne. Nie zostało bowiem poprzedzone wezwaniem Spółki do usunięcia dostrzeżonego braku organu powołanego do jej reprezentowania.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.